

Europejska filozofia praw człowieka a konstytucyjna formuła obowiązków człowieka i obywatela

Bartosz Lizewski

The European philosophy of human rights and the constitutional formula of the duties of man and citizen

Abstract: This article is devoted to the problem of the obligations of a human and citizen in the Polish constitution. This matter is shown from the philosophy and legal point of view. The aim of the article is to show what influence the philosophy of human rights had on regulating the obligations of human and citizen in the European and Polish law. The main idea is, that the constructions of the provisions in the Polish constitution is the reflection of the European philosophy on human rights. This philosophy is based on the individualization and personalization on the human. Therefore the freedoms and rights are underlined and its obligations are limited. The provisions on the Constitution of the Republic of Poland which concern the obligations agree this philosophy. In the opinion of the author of this article these solutions are not good. All the provisions regulating the obligations of a human and citizen can be called the obligations towards the country. They include, loyalty to the Republic of Poland, observing the Polish law, paying taxes, defending the country and protecting the environment. The authors of the constitution omitted the obligations towards the family and local communities.

Keywords: human rights, European philosophy of human rights

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katedra Teorii i Filozofii Prawa
bartosz.lizewski@poczta.umcs.lublin.pl

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest refleksja dotycząca genezy, zakresu treściowego i uzasadnienia przepisów Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹ normujących obowiązki człowieka i obywatela. Przewodnią tezę stawianą w opracowaniu opiera się na ścisłym powiązaniu normatywnego kształtu – skromnej *notabene* – polskiej regulacji konstytucyjnej obowiązków człowieka i obywatela z europejską filozofią praw człowieka i opartymi na niej postanowieniami międzynarodowych deklaracji, paktów i konwencji w tym przedmiocie.

Prawa człowieka są tą materią prawa, która jak żadna inna jest zdecydowanie zdeterminowana filozoficznie. Stanowią one z różną intensywnością przedmiot filozoficznej refleksji właściwie już od czasów starożytnych², a debata nad istotą praw i wolności człowieka nie traci na aktualności także w czasach nam współczesnych. Dążenie do poznania istoty praw człowieka przez wieki pozostawało domeną filozofii ze względu na naturalną w przeszłości nierówność w traktowaniu ludzi. Niewolnictwo, stanowy i zhierarchizowany charakter społeczeństw, podrzędna wobec mężczyzny rola kobiety, to m.in. czynniki, które decydowały o tym, że prawnie gwarantowano prawa określonym grupom społecznym, ale nie wszystkim w równym zakresie. Początki kształtowania się perspektywy praw generalnych można wskazać w nurcie filozoficznym oświecenia, kiedy zaczęto akcentować w duchu koncepcji prawno-naturalnych niezbywalność praw ludzi, które należą się im w związku z samą istotą człowieczeństwa.

Kształtowanie idei praw człowieka nie przekładało się na proces ich pozytytywizacji, a wszelkie próby ich ujmowania w jednostki redakcyjne aktów normatywnych były realizowane wyłącznie w płaszczyźnie ustawodawstw państwowych jako konsekwencja suwerennych decyzji organów

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: Konstytucja RP.

² Szerzej na temat historii praw człowieka vide Laura Koba, „Dzieje, charakter i treść praw człowieka”, w: Laura Koba, Wiesław Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 13–30.

państwowych. Początkowo domenę regulacyjną stanowiły konstytucje krajowe, a z czasem prawa człowieka stały się przedmiotem również regulacji ustawowej. W państwach europejskich był to jednak proces żmudny, długotrwały i zróżnicowany do tego stopnia, że w kontekście normatywizacji praw człowieka można było mówić o Europie różnych prędkości. Dopiero w drugiej połowie XX w. na skutek stosownych decyzji politycznych rozpoczął się proces budowy międzynarodowej i europejskiej przestrzeni prawnej w dziedzinie praw człowieka. Jego dynamika, intensywność i rozmach były tak duże, że „prawa człowieka stały się jedną z najbardziej ważkich idei ostatniego półwiecza, istotnym elementem współczesnej kultury”³.

Zbudowanie na poziomie europejskim normatywnego uniwersum oparte zostało na europejskiej filozofii praw człowieka, której historia jest jednocześnie długa, wielowątkowa⁴ i trudna, o czym świadczy historia uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Z punktu widzenia filozoficznego racjonalne uzasadnienie praw człowieka zyskało najwięcej zwolenników w koncepcji prawa natury. Jacques Maritain twierdził, że prawdziwa filozofia praw osoby ludzkiej opiera się na idei prawa naturalnego⁵. Zakorzenienie poziomu normatywnego w pozaprawnej idei praw człowieka jest jednak tak duże, że prawa te – współcześnie prawnie uregulowane i ugruntowane – nie stanowią i nie mogą stanowić problemu wyłącznie prawniczego „[...] limitowanego tekstem prawnym [...]”⁶. Dlatego w każdym czasie refleksja nad istotą praw człowieka, ich treścią, zakresem i podstawami obowiązywania jest uprawniona tym bardziej,

³ Katarzyna Stępień, „Antropologiczno-metafizyczne podstawy praw człowieka”, w: Ryszard Moń, Andrzej Kobyliński (red.), *O prawach człowieka nieco inaczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011, s. 63.

⁴ Tomasz Pietrzykowski, „Przeszłość i przyszłość filozoficznoprawnej idei praw człowieka”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 2013, t. 2, nr 2, s. 212–232.

⁵ Jacques Maritain, *I diritti dell'uomo e la legge natural*, Vita e Pensiero, Milano 1991, s. 61.

⁶ Michał Błachut, „Prawnicze interpretacje praw człowieka”, w: Przemysław Kaczmarek (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 125.

jeżeli towarzyszą jej zmiany polityczne i prawne. Pozwala ona także na ocenę obowiązującej regulacji normatywnej i projektowania *de lege ferenda* zmian w przepisach normujących prawa człowieka.

Analizując problematykę obowiązków człowieka i obywatela, stoję na stanowisku szerokiego rozumienia tego pojęcia. Na pewno wykracza ono poza klasyczne rozumienie obowiązku prawnego traktowanego jako wyznaczony przez normę dla adresata tylko jeden sposób postępowania⁷. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki struktury tych obowiązków. Jeżeli bowiem przyjmiemy, że obowiązków człowieka nie można ograniczyć wyłącznie do zespołu świadczeń na rzecz państwa, ale że materializują się one również, a może przede wszystkim, w działaniach podejmowanych na rzecz rodziny, grupy zawodowej czy społeczności lokalnej, to punkt widzenia musi ulec zmianie. Istnieje bowiem zasadnicza trudność w normatywnym ujęciu tych obowiązków jako nakazów i zakazów.

Bardziej adekwatne wydaje się w takiej sytuacji ujęcie Zygmunta Ziemińskiego, który zestawia obowiązek z realizacją określonych stanów rzeczy, które mogą być urzeczywistniane przez adresata w postaci złożonego zespołu działań i zaniechań⁸. Jestem ponadto przekonany, że na poziomie regulacji konstytucyjnej ujmowanie obowiązków w postaci prostych nakazów i zakazów byłoby technicznie niemożliwe ze względu na ogólność legislacyjnego ujęcia poszczególnych przepisów konstytucji. Bardziej właściwe byłoby zastosowanie konstrukcji normy programowej, która określa cel w postaci obowiązku, który powinien zostać zrealizowany, bez wskazywania adresatom konkretnych wzorów zachowania, za pomocą których ów cel zostanie urzeczywistniony. Adresat sam powinien dokonać wyboru optymalnego zespołu działań, pozwalających zrealizować wyznaczony w normie programowej cel.

⁷ Adam Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 297.

⁸ Zygmunt Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, s. 99.

Europejska filozofia praw człowieka i jej normatywna projekcja w europejskiej przestrzeni prawnej

U podstaw zachodniej filozofii praw człowieka legły idee nurtu oświeceniowego. Jerzy Oniszczyk podkreśla, że począwszy od XVII w., koncepcje praw jednostki eksponowały wartość wolności osobistej wszystkich mieszkańców państwa, tolerancję religijną i społeczną partycypację w rządzeniu. Idee te stopniowo zadomawiały się w świadomości społecznej, a równość ludzi wobec prawa postrzegano jako naturalną zasadę⁹. Laicka koncepcja „prawa natury” w powiązaniu z teorią umowy społecznej ukształtowały paradygmat jednostkowego wymiaru osoby ludzkiej posiadającej przyrodzone i niezbywalne prawa, które choć niezależne od prawa pozytywnego, to jednak w tym prawie na skutek umowy społecznej zostały spisane. Ten sposób rozumienia determinował odejście od rozumienia praw człowieka jako uprawnień grupowych na rzecz praw człowieka jako uprawnień indywidualnych. W nurcie tym prawa człowieka mają za zadanie wzmacniać autonomię jednostki, kształtując sferę jej wolności poprzez przyznawanie jej praw i zakazując ingerencji władzy w sferę prywatności jednostki. Indywidualna autonomia człowieka jest wartością, a wszystkie inne rodzaje autonomii muszą być jej poddane, nawet te, które związane są z wartościami wyznawanymi przez społeczeństwo. Godność człowieka zyskała walor metawartości i podbudowy dla koncepcji praw człowieka. Marek Piechowiak pisze: „Uznanie przyrodzonej godności za źródło wszystkich praw wskazuje na ich pewnego rodzaju wtórność wobec osoby, na ich podporządkowanie jej dobru. Racją istnienia oraz takiej, a nie innej ich treści jest człowiek, nie mają one samodzielnie istnienia. Relacja do dobra człowieka jako całości jest integralnym elementem każdego prawa i nie może być nie brana pod uwagę przy determinacji treści formułowanych postulatów. W konsekwencji ostatecznym punktem odniesienia stanowionego porządku prawnego chroniącego lub respektującego prawa człowieka nie są te prawa, ale osoba

⁹ Jerzy Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 296–297.

ludzka”¹⁰. Atrybut godności człowieka w powiązaniu z równością wobec prawa wszystkich ludzi upowszechnił idee powszechności praw człowieka oraz ich przyrodzony i niezbywalny charakter.

Kształtowanie idei praw człowieka bynajmniej nie oznaczało, że w rozważaniach filozoficznoprawnych pomijano całkowicie aspekt obowiązków. Przykładowo, John Austin zdefiniował obowiązek prawny jako podleganie regule, która jest ogólnym rozkazem popartym władzą, narzucanym w przypadku nieposłuszeństwa. Rozkaz ten wynika z pragnienia, aby inni postępowali w określony sposób¹¹. W Kantowskiej koncepcji etyki pierwszoplanowa rola przypadła kultowi obowiązku, w ramach którego filozof z Królewca wyróżniał obowiązki prawne i obowiązki moralne. Te pierwsze – prawne – wynikają z tego, że człowiek żyje w określonym porządku prawnym, te drugie – moralne – stąd, że człowiek posiada zobowiązania i wobec siebie, i wobec innych ludzi¹². Również Ronald Dworkin zastanawiał się nad charakterem obowiązków i zadawał pytanie, „Dlaczego to, co mówi prawo, nazywamy przedmiotem prawnego obowiązku?”¹³. Zastanawiał się, czy obowiązek jest pojęciem technicznym, czy wiąże się z obowiązkiem moralnym, czy z tych samych powodów przestrzegamy obowiązków prawnych i moralnych¹⁴. Charakterystyczne jest to, że Dworkin mówił o prawach człowieka i o tym, że mogą być one absolutne lub że mogą być mniej niż absolutne¹⁵, ale nie mówił o obowiązkach człowieka. Obowiązki wynikają z prawa lub moralności. Są więc kształtowane z reguły przez prawo, ale także przez wewnętrzny imperatyw jednostki. Nie mają

¹⁰ Marek Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, s. 78.

¹¹ Na poglądy Johna Austina powołuje się Ronald Dworkin w pracy *Biorąc prawa poważnie*, tłum. Tomasz Kowalski, przekład przejrzał i wstępem poprzedził Jan Woleński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 49.

¹² Szerzej na ten temat Marek Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 35–39.

¹³ R. Dworkin, op. cit., s. 42.

¹⁴ Ibidem, s. 42–47.

¹⁵ Ibidem, s. 174.

one waloru bezwarunkowego atrybutu związanego z faktem bycia człowiekiem, tak jak prawa.

Filozoficzny punkt widzenia podkreślający doniosłość praw człowieka i determinujący podejście personalistyczne został ugruntowany i rozwinięty zarówno we współczesnej teorii, jak i prawie konstytucyjnym oraz międzynarodowym, eksponując i normatywizując atrybut przyrodzonej godności, która z kategorii filozoficznej stała się również kategorią prawną. I chociaż rzeczywiście pojęcie godności człowieka „[...] ma długą historię w filozofii, ale krótką w prawie”¹⁶, to jednak w aktach normatywnych zadomowiło się na stałe. Preambuła Karty Narodów Zjednoczonych odwołuje się do godności i wartości jednostki¹⁷, z kolei w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. (dalej: PDPC lub Deklaracja)¹⁸ znajdziemy odwołanie do przyrodzonej godności w preambule i do godności w pierwszym jej przepisie. Odwołania te następnie zostały ujęte w innych konwencjach i paktach¹⁹, przez co ugruntowano normatywnie atrybut godności jako podstawy praw człowieka. Również i polska ustawa zasadnicza w art. 30 oparła wszystkie prawa i wolności na atrybucie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka²⁰.

¹⁶ Krzysztof Orzeszyna, „Godność ludzka podstawą praw człowieka”, w: Robert Tabaszewski (red.), *Człowiek – jego prawa i odpowiedzialność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 15.

¹⁷ Karta Narodów Zjednoczonych z dnia 26 czerwca 1945 r. (Dz.U. z 1966 r. Nr 7, poz. 41), w: Agnieszka Bieńczyk-Missala (red.), *Międzynarodowa Ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 13.

¹⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., w: A. Bieńczyk-Missala (red.), op. cit., s. 21–26.

¹⁹ Spośród ważniejszych umów międzynarodowych do pojęcia godności odwołuje się Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) w art. 10 ust. 1 oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169) w art. 13 ust. 1. Wprawdzie Europejska Konwencja Praw Człowieka w swojej treści nie powołuje się na godność człowieka, ale preambuła Protokołu dodatkowego nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach z dnia 3 maja 2002 r. stanowi o pełnym uznaniu wrodzonej godności wszystkich istot ludzkich.

²⁰ Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka

Poza zakresem zainteresowania zostawiam aspekt powodów, dla których międzynarodowe umowy, odwołując się do godności, nie próbują nadać temu terminowi określonego znaczenia²¹, a także niezwykle ciekawe rozważania na temat oderwania (już od czasu uchwalenia PDPD) aspektu normatywnego przepisów wyrażających prawa człowieka od filozoficznych ich podstaw²².

Źródła współczesnych regulacji normatywnych praw człowieka w państwach europejskich opierają się na ukształtowanych na poziomie międzynarodowym rozwiązaniach umownych. Te z kolei korzystają z podbudowy filozoficznej ukształtowanej w nurcie europejskim, promowanej i eksploatowanej w Radzie Europy – instytucjonalnym mateczniku państw europejskich. Historia normatywizacji praw człowieka w Europie na poziomie międzynarodowym i w konsekwencji krajowym w jednoznaczny sposób wskazuje na w zasadzie jednokierunkowy rozwój tego procesu. Jego istotą jest sukcesywne powiększanie katalogu praw chronionych. W europejskiej przestrzeni prawnej jako pierwsze wprowadzono gwarancje ochrony praw obywatelskich i politycznych za sprawą Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²³ (dalej: EKPC lub Konwencja) – głównego filaru europejskiego systemu ochrony. Kolejnym krokiem było stworzenie systemu ochrony praw ekonomicznych i socjalnych poprzez ustanowienie systemu Europejskiej Karty Społecznej. Z czasem system europejski został wzbogacony o sto kilkadziesiąt specjalistycznych umów międzynarodowych skupiających się na

i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

²¹ W moim przekonaniu powoływanie się na przyrodzoną godność człowieka bez wyjaśniania znaczenia tego pojęcia wynika z przyjęcia konwencji ogólnej formuły legislacyjnego ujęcia przepisów w umowach międzynarodowych z zakresu praw człowieka. Większość regulacji prawnocząłowieczych traktatów konwencji i paktów ma charakter ogólny. Ich konkretna treść jest ustalana podczas orzekania sądów międzynarodowych. Dzięki temu sądy te mogą dostosowywać treść praw człowieka do aktualnego poziomu aksjologii społecznej.

²² Szerzej na ten temat vide Beata Bogdańska, „Kategoria godności jako filozoficzne uzasadnienie współczesnej koncepcji praw człowieka”, w: R. Moń, A. Kobyliński (red.), op. cit., s. 109–126.

²³ Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

różnych szczegółowych podmiotowo i przedmiotowo aspektach praw człowieka.

W europejskiej przestrzeni prawnej wszystkie akty na poziomie międzynarodowym, począwszy od PDPC, budują i rozwijają przede wszystkim katalog praw osobistych i politycznych, a także praw ekonomicznych i socjalnych jednostki. W europejskiej filozofii praw człowieka niewiele uwagi poświęca się na artykułowanie obowiązków człowieka wobec różnego rodzaju wspólnot, co znajduje odzwierciedlenie w międzynarodowych traktatach. Z tego powodu na europejskim poziomie ponadnarodowym w zasadzie obowiązki człowieka nie są normatywnie wyrażane. Z kolei w uniwersalnym prawie międzynarodowym obowiązkowi poświęcono nieco uwagi. W PDPC zaledwie jeden przepis odwołuje się do obowiązków człowieka. Jest nim art. 29 ust. 1, który *nota bene* został uchwalony w atmosferze wątpliwości²⁴. Zgodnie z jego postanowieniami „Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości”. Przepis ten wyraża ogólną zasadę solidaryzmu²⁵, ale w moim przekonaniu istotnym elementem kontekstu tej regulacji jest autonomia i dbałość o dobro jednostki. Jest to zgodne z filozofią personalistyczną, ponieważ obowiązki człowieka determinowane są rozwojem jego osobowości. Oznacza to, że człowiek realizuje obowiązki dla osiągnięcia w pierwszej kolejności własnego interesu, a nie interesu i wartości wobec niego zewnętrznych. W Deklaracji nie została ponadto określona relacja pomiędzy obowiązkami człowieka a jego prawami. Ujęcie obowiązków człowieka w PDPC, mimo dość enigmatycznej formuły, jest bardzo ważne. Wprawdzie nie ma ona waloru aktu obowiązującego, niemniej jednak w wymiarze aksjologicznym Deklaracja jest wzorem dla konstrukcji normatywnych uchwalanych później międzynarodowych traktatów normujących prawa ludzi. Takim aktem w systemie ONZ jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Znajdziemy w nim nieco inne rozwiązanie kwestii obowiązków człowieka.

²⁴ Kazimierz Działocha, *Obowiązki, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, t. 2: Art. 30–86, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 938.

²⁵ Ibidem.

Materia ta została wyrażona w preambule, a nie w części artykułowanej, jako jedna z wartości warunkujących zgodę na prawa człowieka wyartykułowane w części normatywnej paktu. Uroczysty wstęp nakazuje wziąć pod uwagę to, „[...] że jednostka ludzka, mająca obowiązki w stosunku do innych jednostek i w stosunku do społeczności, do której należy, powinna dążyć do popierania i przestrzegania praw uznanych w niniejszym Pakcie”²⁶. Jest to niewątpliwie deklaracja aksjologiczna służąca akceptacji dla praw wyartykułowanych w pakcie. Preambuła dość lakonicznie wypowiada się o obowiązkach wobec innych jednostek i społeczności, ponadto bez głębszej refleksji. Na poziomie europejskim EKPC skupiła się wyłącznie na prawach człowieka. Wzmianki na temat obowiązków nie znajdziemy nawet w jej preambule. Artykuł 1 tego aktu kreuje wprawdzie obowiązki, ale są to obowiązki państwa dotyczące gwarantowania każdemu człowiekowi konwencyjnych praw. Z kolei Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP lub Karta)²⁷ skorzystała z formuły wypracowanej w powszechnym prawie międzynarodowym i podobnie jak PDPC i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych odniosła się do aspektu obowiązków człowieka w preambule. Formuła preambuły Karty wiąże korzystanie z praw w niej ustanowionych z odpowiedzialnością i realizacją obowiązków wobec innych osób, wspólnoty ludzkiej i przyszłych pokoleń²⁸. Trudno się dziwić tak oszczędnej i nawiązującej do głównych międzynarodowych umów formule, tym bardziej że preambuła w sposób wyraźny stanowi o tym, iż Unia wzoruje się na tradycjach konstytucyjnych i zobowiązaniach międzynarodowych wspólnych państwom członkowskim.

Współczesna koncepcja praw człowieka oparta jest na indywidualistycznie pojmowanych prawach, co skutkuje jej niezgodnością z nurtem komunitaryzmu. Ten nurt we współczesnej filozofii polityki podkreśla ważność i wartość

²⁶ Fragment preambuły do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, w: A. Bieńczyk-Missala (red.), op. cit., s. 53.

²⁷ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r. Moc wiążącą nadał Karcie Traktat z Lizbony z dnia 13 grudnia 2007 r. KPP weszła w życie 1 grudnia 2009 r. (Dz.Urz. UE 2007, C-303/1).

²⁸ Ibidem, s. 394.

wspólnot w społecznym życiu człowieka. Komunitaryzm traktuje bowiem jednostkę nie jako abstrakcyjne indywiduum, lecz zawsze jako część otaczającej ją wspólnoty lub wspólnot (rodzina, grupa sąsiadów, grupa zawodowa, wspólnota religijna itp.). Moim zdaniem odwołanie się do idei komunitaryzmu i uwzględnianie jego tez na etapie decyzji politycznej miałyby zapewne znaczenie dla kształtu normatywnej formuły obowiązków w europejskiej przestrzeni prawnej.

Specyfika europejska spotyka się z całkowitym niezrozumieniem innych regionalnych systemów ochrony praw człowieka i państw azjatyckich, w których korzystanie z praw determinowane jest w pierwszej kolejności wywiązywaniem się z obowiązków wobec rodziny, społeczności lokalnej i państwa. To pozwala postawić tezę, zgodnie z którą różnicowane systemy wartości społeczeństw odmiennych kręgów kulturowych są źródłem odmiennych wizji praw człowieka, w tym stosunku do pojmowania jego obowiązków.

Filozofia Zachodu zakłada, że wszyscy ludzie są równi. Ugruntowanie tego punktu widzenia spowodowało, że dla mieszkańca świata zachodniego najważniejszy jest własny, indywidualny i często egocentryczny punkt widzenia. W tradycji zachodniej jednostka traktowana jest w sposób zindywidualizowany, a godność człowieka jest jej atrybutem wyposażonym w cechy niezbywalności i przyrodzonego charakteru. Człowiek jest postrzegany poprzez jego autonomiczny charakter. Dlatego też w państwach europejskich, budując system przepisów chroniących prawa człowieka, uwzględnia się jego indywidualne potrzeby i interesy. Przepisy niejednokrotnie kształtują międzyludzkie współzawodnictwo i konkurencję. Z kolei w innych częściach świata, a przede wszystkim w kulturach Wschodu i Dalekiego Wschodu, „jednostka jest centrum sieci stosunków społecznych, a jej godność uwarunkowana jest udziałem w interakcjach międzyludzkich”²⁹. Aspekt równości nie ma tutaj decydującego znaczenia, za to główną rolę odgrywa problematyka specjalnego znaczenia zobowiązań jednostki wobec

²⁹ Marta Kosmala-Kozłowska, *Dialog Zachód–Azja Wschodnia w dziedzinie praw człowieka. Wizje i praktyka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 126.

określonych grup ludzkich, męża, rodziny, rodziców, społeczności lokalnej, a w końcu państwa. W związku z powyższym korzystanie przez jednostkę z praw jest determinowane w pierwszej kolejności nakazem respektowania i realizacji jej obowiązków. Takie stanowisko jest całkowicie nieznanie i najprawdopodobniej niezrozumiałe w europejskim kręgu kulturowym. Trudno się więc dziwić, że ustrojodawca polski w zgodzie z filozofią europejską i rozwiązaniami poziomu międzynarodowego potraktował obowiązki w sposób minimalistyczny, jako zaledwie dodatek do wolności i praw.

Specyfika polskiego ujęcia konstytucyjnego praw i obowiązków człowieka

Na etapie przygotowywania projektu ustawy zasadniczej problematyka ujęcia obowiązków w jednym rozdziale razem z prawami budziła nie tylko kontrowersje, ale wręcz niezrozumienie i obawy. Kontrowersje dotyczyły już samego tytułu rozdziału, który miał być poświęcony tej materii. Zastanawiano się nad kolejnością ujęcia słów „wolności” i „prawa”, biorąc pod uwagę ich zakres treściowy, a także nad zasadnością zamieszczenia w tytule sformułowania „obowiązki”. Powołując się na praktykę konstytucyjną innych państw, eksperci komisji potwierdzali, że chociaż obowiązki w konstytucjach są normowane, to z reguły w tytule rozdziału rezygnuje się z użycia samego słowa „obowiązki” czy „obowiązki”. Stwierdzali, że jest to podyktowane przede wszystkim znacznie węższym zakresem regulacji obowiązków aniżeli praw i wolności³⁰. Część członków komisji zgadzała się z takim stanowiskiem i była jego zwolennikami. Zdarzały się też głosy skrajne. Krystyna Łybacka przekonywała, że „[...] obowiązki nie powinny występować łącznie z prawami i wolnościami, bowiem jest to nieco inne zagadnienie, które raczej osłabiłoby istotę tych pierwszych”³¹. Trudno na podstawie takiej wypowiedzi stwierdzić, czy pani poseł chodziło o zamieszczenie obowiązków człowieka w innym rozdziale ustawy zasadniczej czy o rezygnację z regulacji

³⁰ Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Biuletyn XIV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 36–37.

³¹ Ibidem, s. 33.

tej materii w konstytucji. Generalnie analiza materiałów Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego dowodzi, że problematyka obowiązków traktowana była jako ornament zasadniczej materii wolności oraz praw, i to ornament dość niewygodny. Ostatecznie zdecydowano się na włączenie słowa „obowiązki” do tytułu rozdziału i na normatywne ich wyrażenie, choć w postaci mocno ograniczonej.

Konstytucja RP materii praw człowieka poświęca rozdział drugi. Jest on zatytułowany „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Już z samego tytułu wynika, że ustawa zasadnicza normatywnie konstruuje obok praw również obowiązki jednostki. Natomiast wiązanie wolności, praw i obowiązków z człowiekiem i obywatelem dowodzi tego, że odnoszą się one także do osób, które przebywają na terytorium państwa polskiego, nie będąc jego obywatelami. Sama regulacja tego rozdziału jest obszerna i obejmuje 57 artykułów. W tej strukturze osiem jednostek redakcyjnych tworzy zasady ogólne, 44 poświęcone są prawom i wolnościom, obowiązki przewidziano zaś w zaledwie pięciu. Z powyższego wynika, że proporcja zdecydowanie jest po stronie artykułowania praw człowieka, a nie jego obowiązków.

W rozważaniach nad konstrukcją rozdziału drugiego możemy zwrócić uwagę na dwa aspekty tego zagadnienia. Pierwszym jest uzasadnienie dla kolejności ustanowionych w nim regulacji, a drugim analiza ilościowa i treściowa przepisów wyrażających prawa i obowiązki człowieka i obywatela. Konstytuanta zdecydowała, że katalog wolności i praw będzie poprzedzał nieliczne przepisy wyrażające obowiązki. Wyczerpujące uzasadnienie dla takiego rozwiązania znajdziemy w doktrynie prawa konstytucyjnego. Kazimierz Działocha, dokonując porównania obowiązujących regulacji z rozdziałem V konstytucji marcowej, stwierdził, że pierwszeństwo wyartykułowania obowiązków, a dopiero w następnej kolejności praw w ustawie zasadniczej z 1921 r. było podyktowane „[...] względami dopiero co odzyskanej państwowości przez Polskę i potrzebą kształtowania świadomości państwowej narodu etnicznie zróżnicowanego”³². Z kolei przyjęcie odwrotnej kolejności w ustawie zasadniczej z 1997 r. uzasadniano „[...] żywą ciągle reakcją

³² K. Działocha, op. cit., s. 934.

na postponowanie wolności i prawa w systemie ustrojowym PRL³³. Dowodzi to, że względy dziejowe miały decydujące znaczenie dla ujęcia kolejności praw i obowiązków w regulacjach konstytucyjnych. Po odzyskaniu niepodległości państwo należało odbudować, konstytucyjnie wyartykułowano więc jako pierwsze obowiązki. Z kolei po okresie PRL, w którym nie dość, że prawa były iluzoryczne, to w dodatku notorycznie łamane, zdecydowano się na wyeksponowanie w konstytucji praw i wolności człowieka. W ten sposób zanegowano anachroniczne i fikcyjne przepisy rozdziału VIII Konstytucji z 1952 r.³⁴, a także praktykę drastycznego łamania praw człowieka w Polsce doby tzw. demokracji ludowej.

Drugi aspekt skupiający się przede wszystkim na analizie treściowej przepisów rozdziału II Konstytucji RP jest bardziej istotny, gdyż dotyka merytorycznego aspektu istoty konstytucyjnej konstrukcji praw człowieka, w tym również jego obowiązków. Proces konstruowania prawnocząłowieczej regulacji konstytucyjnej determinowany był zarówno przez polską debatę publiczną okresu transformacji ustrojowej, jak i ukształtowaną w Europie Zachodniej siatkę instytucji i umów międzynarodowych, których członkiem i stroną Polska chciała się stać. Nie był to jednak proces łatwy, gdyż rozwiązania europejskie nie były przyjmowane bezkrytycznie. Okazało się, że debata publiczna była bardzo burzliwa, a koncepcja liberalna znalazła oponentów wśród zwolenników koncepcji socjaldemokratycznej czy koncepcji personalizizmu chrześcijańskiego³⁵. Ten ostatni nurt, odrzucający liberalne spojrzenie na prawa człowieka, podkreślał ścisły związek praw z obowiązkami i ich prawnonaturalne źródło. W jego ujęciu „[...] każde prawo jest zarazem obowiązkiem, jak również, że traci się samo prawo, jeśli nie wykonuje się

³³ Ibidem.

³⁴ Wiesław Skrzydło (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2010, s. 146.

³⁵ Szerzej na ten temat vide L. Koba, „Prawa człowieka w debacie publicznej w okresie transformacji ustrojowej”, w: Julita Agnieszka Rybczyńska, Agnieszka Demczuk (red.), *Ochrona praw człowieka w Polsce po 1989 roku na tle standardów międzynarodowych. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 19–39.

związanego z nim obowiązku”³⁶. Wielość i różnorodność głosów na temat istoty praw człowieka pokazała wieloznaczność tego sformułowania, a uchwalenie w 1997 r. konstytucji, choć przyniosło formalne rozstrzygnięcia normatywne, nie zakończyło sporów i debaty w przedmiocie rozumienia praw człowieka.

Wymiernym efektem przemian ustrojowo-politycznych była integracja Polski ze strukturami europejskimi. Proces ten trwał od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Wejście w skład rodziny państw Rady Europy³⁷, a w konsekwencji ratyfikacja Konwencji Praw Człowieka³⁸ i poddanie się jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka³⁹ zapoczątkowało proces implementacji rozwiązań europejskich i powiązany z nim obowiązek poszanowania standardów ochrony praw człowieka w polskim porządku prawnym. Jeszcze przed uchwaleniem ustawy zasadniczej Rzeczpospolita ratyfikowała Konwencję o Prawach Dziecka (1991 r.), a także Europejską Konwencję o zapobieganiu torturom oraz niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (1995 r.). Powstaniu polskiej regulacji konstytucyjnej praw i wolności człowieka towarzyszyło przekonanie większości ekspertów i polityków podkomisji praw i obowiązków obywateli o konieczności wzorowania się na rozwiązaniach europejskich, a przede wszystkim na traktatach, którymi Polska się związała⁴⁰. Opierając się na nich, zaadaptowano rozwiązania przyjęte na poziomie europejskim. Stanowiły one wzór zarówno dla przyjęcia założenia aksjologicznego koncepcji przyrodzonych praw jednostki, jak i dla formułowania katalogu praw chronionych oraz w zakresie konstrukcji legislacyjnej przepisów. Świadczą o tym dobitnie materiały z prac

³⁶ Ibidem, s. 24.

³⁷ Rzeczpospolita Polska została przyjęta w poczet członków Rady Europy w dniu 26 listopada 1991 r.

³⁸ Rzeczpospolita Polska ratyfikowała EKPC 19 stycznia 1993 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 285).

³⁹ Rzeczpospolita Polska od 1 maja 1993 r. poddała się jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

⁴⁰ Szerzej na ten temat vide Bartosz Liżewski, *Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (studium teoretycznoprawne)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 366–373.

Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Przyjęte rozwiązania konstytucyjne praw i wolności w dużej mierze stały się kompatybilne z aktami prawa międzynarodowego konstruowanymi na podstawie europejskiej filozofii praw człowieka. Biorąc pod uwagę same wolności, przepisy ustawy zasadniczej są zbieżne także z regulacjami konstytucyjnymi innych państw członkowskich UE⁴¹.

Europejska filozofia praw człowieka, marginalizująca w zasadzie aspekt obowiązków człowieka, została odzwierciedlona w polskiej ustawie, choć sformułowanie „marginalizacja” w odniesieniu do przepisów rozdziału II normujących obowiązki byłoby przesadzone. Bardziej adekwatne wydaje się stwierdzenie, że materia ta została ograniczona do minimum. W moim przekonaniu owo minimum jest jednak niewystarczające. Nie obejmuje ono bowiem sfery społecznej obowiązków człowieka. Zaledwie pięć przepisów kreuje obowiązki człowieka. W strukturze konstytucyjnej regulacji obowiązków wyróżniamy:

- w art. 82 wierność i troskę o dobro wspólne RP,
- w art. 83 przestrzeganie prawa,
- w art. 84 ponoszenie ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków,
- w art. 85 obronę ojczyzny,
- w art. 86 ochronę środowiska.

Struktura obowiązków w polskiej regulacji konstytucyjnej pozwala na zbiorcze ich zakwalifikowanie jako obowiązków wobec państwa. Komentatorzy tej sfery regulacji wyrażają podobne przekonanie. Piotr Winczorek wyraźnie podkreśla, że „Zaniedbywanie obowiązków, zwłaszcza przez obywateli, naraziłoby ich samych i państwo na poważne niebezpieczeństwa; ograniczyłoby także możliwość urzeczywistnienia w nim wolności i praw człowieka i obywatela”⁴². *Ratio* przepisów kreujących obowiązki jest oczywiście niezmiernie ważne, zwłaszcza w perspektywie kształtowania postawy obywatelskiej i narodowej, natomiast z punktu widzenia państwa

⁴¹ Jan Podkowik, „Bezpośrednie konstytucyjne granice wolności człowieka”, *Państwo i Prawo* 2017, nr 8, s. 44.

⁴² Piotr Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, wyd. 2 rozszerzone, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2008, s. 190.

przepisy te determinują możliwość urzeczywistniania przez państwo zasady suwerenności zarówno w aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Nie zmienia to faktu, że część z nich ma charakter bezdyskusyjny (przestrzeganie prawa, płacenie podatków i ponoszenie innych ciężarów publicznych). Nawet przy braku stosownej regulacji konstytucyjnej przepisy ustawowe poprzez system sankcji spowodowałyby i powodują egzekwowanie tych oczywistych obowiązków adresatów prawa. Z kolei obrona ojczyzny i wierność to obowiązki o charakterze w dużej mierze moralnym i jednocześnie potencjalnym. Ich wymagalność dotyczy między innymi stanu wojny i postawy człowieka w czasie jej przebiegu, a więc zdarzeń, które mają charakter przyszły i niepewny. Wszyscy życzymy sobie, żeby w ogóle nie wystąpiły, ponieważ egzystencja człowieka i jego rozwój tylko w czasie pokoju można uznać za harmonijne. Troska o dobro wspólne przyjmuje postać zwrotu niedookreślonego. Dobro wspólne jako klauzula generalna stanowi również kategorię globalną w tym znaczeniu, że dotyczy wszystkich Polaków, a więc całego poziomu państwa, chociaż może przejawiać się także w zindywidualizowanych działaniach. Natomiast ochrona środowiska dotyczy przestrzeni, w której żyjemy. I chociaż wszyscy mamy obowiązek dbałości i troski o środowisko, to jednak – w moim przekonaniu – zdecydowanie większy ciężar odpowiedzialności za urzeczywistnienie tej ochrony ponosi państwo.

Wydaje się, że istnieje potrzeba kontestacji istniejącej regulacji konstytucyjnej. Perspektywa dwudziestolecia jej obowiązywania powinna skłaniać do głębszej refleksji na temat powinności i obowiązków. W tym miejscu zasadne wydaje się pytanie, czy w Polsce w procesie przemian ustrojowo-politycznych udało się zbudować społeczeństwo obywatelskie⁴³. Pytanie to jest ważne, ponieważ podstawową cechą społeczeństwa obywatelskiego jest świadomość jego członków co do potrzeb wspólnoty i związane z tym dążenie do ich zaspokajania. Przeprowadzone badania aktywności

⁴³ Szerzej na ten temat vide Anna Pacześniak, „Bariery obywatelskości w polskim społeczeństwie po 1989 roku”, w: Wiesław Bokajło, Aldona Wiktorska-Święcicka (red.), *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo obywatelskie in actu*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2007.

obywatelskiej Polaków jednoznacznie wskazują, że jej poziom jest niski⁴⁴. Ocena ta dotyczy zarówno aktywności realizowanej w formie działalności w organizacjach społecznych⁴⁵, jak i takiej, która ma charakter nieformalny⁴⁶. Pomimo że wraz z upływem lat obserwowany jest wzrost tej aktywności, to jednak i tak w rodzinie państw europejskich Polska plasuje się na końcu stawki⁴⁷. Szczególnie niepokojące jest to, że ta stagnacja społeczna wiąże się również z dużą liczbą przypadków przemocy na poziomie rodziny czy społeczności lokalnych. Przy tym dość często ludzie przyjmują postawę roszczeniową. Taka społeczna diagnoza na pewno nie napawa optymizmem. Wydaje się w związku z powyższym, że brak wyartykułowania w ustawie zasadniczej podstawowych obowiązków człowieka wobec innych ludzi jest luką w prawie. Nie przyczynia się to do kształtowania prospołecznej postawy ludzi. A przecież człowiek żyje we wspólnocie rodzinnej, w pewnej określonej społeczności i funkcjonuje w ramach interakcji z różnymi grupami społecznymi. Z tego powodu powinien mieć poczucie odpowiedzialności oraz świadomość, że nie tylko przysługują mu prawa, ale że ma także określone obowiązki.

Moim zdaniem prawa i obowiązki człowieka powinny mieć charakter komplementarny, co nie oznacza, że powinny się one równoważyć w tym sensie, iż katalog obowiązków będzie tak samo liczny jak katalog praw. W państwie demokratycznym jednak prawo powinno być źródłem nie tylko normatywnego wyartykułowania praw i wolności człowieka, ale również obowiązków. Prawo powinno być narzędziem zarówno zapewnienia efektywnej ochrony praw, jak i egzekwowania obowiązków. Jest to zresztą jeden z bardzo ważnych

⁴⁴ Zofia Kinowska, „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce”, *Infos* 2012, nr 22(136), s. 2.

⁴⁵ Z badań CBOS-u przeprowadzonych w 2012 r. wynika, że około 68% dorosłych Polaków nie włącza się w działalność grup społecznych o charakterze obywatelskim, vide ibidem.

⁴⁶ Z badań CBOS-u przeprowadzonych w 2012 r. wynika, że około 58% badanych zadeklarowało, iż zdarzyło im się kiedyś pracować nieodpłatnie na rzecz swojego środowiska, miejsca zamieszkania czy osób potrzebujących, ale w danym roku taka aktywność sięga zaledwie 20%, vide ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

aspektów realizacji funkcji ochronnej państwa z punktu widzenia zachowania ładu publicznego⁴⁸. Katalog praw jest w sposób dostateczny wyartykułowany w Konstytucji RP, ale katalog obowiązków już nie. Gdzie jednak znajdziemy lepsze miejsce w systemie prawa, żeby je wyartykułować, niż ustawa zasadnicza? Nie twierdzę, że konstytucja powinna całkowicie determinować i kształtować wartości społeczne, ponieważ one w pewnym stopniu kształtują się niezależnie od prawa, ale na pewno jej zadaniem w kontekście praw człowieka powinno być oddziaływanie na kształt tych wartości. Prawo powinno dawać człowiekowi poczucie posiadania praw, ale również powinno kształtować szeroko rozumiane poczucie odpowiedzialności. Rozbudowanie katalogu obowiązków może pełnić właśnie taką funkcję. Mówiąc o rozbudowaniu katalogu obowiązków, mam na myśli tylko nieznaczne uzupełnienie tego katalogu. Wystarczyłby jeden przepis, który artykułowałby obowiązki człowieka i obywatela o charakterze społecznym. Wyrażenie na poziomie ustawy zasadniczej obowiązków wobec rodziny, społeczności lokalnej i społeczeństwa jest niezmiernie ważne przede wszystkim z punktu widzenia zbudowania wymiaru aksjologicznego powinności tego rodzaju w akcie o najwyższej mocy prawnej w państwie. Ustawodawca wobec takiej regulacji nie mógłby pozostać obojętny, tzn. mógłby je konkretyzować na poziomie ustaw zwykłych w takim zakresie, w jakim uznałby to za potrzebne i społecznie akceptowane. Tego rodzaju impuls konstytucyjny uważam za pożądany w demokratycznym państwie prawa dla zapewnienia niezbędnej i minimalnej równowagi między prawami i obowiązkami.

Podsumowanie

Kończąc rozważania, chciałbym poświęcić kilka słów kontekstowi kulturowemu oraz zagadnieniom uniwersalizmu i relatywizmu kulturowego. Sposób rozumienia poszczególnych wartości nie jest tożsamy w różnych częściach świata. Rozumienie praw człowieka jest tego dostatecznym przykładem.

⁴⁸ Andrzej Korybski, „Funkcje państwa”, w: Bogumił Szmulik, Marek Żmigrodzki (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 109.

Zachodnią filozofię praw człowieka próbowano zaadaptować w innych kulturach w duchu uniwersalizmu praw człowieka. Jednak zasadnicze różnice w systemach wartości społeczeństw były głównym powodem tego, że próba ta była nieudana, a moim zdaniem – również niepotrzebna. Niepotrzebna była też próba sił między zwolennikami obu tych koncepcji⁴⁹. Wyrażam głębokie przekonanie i zgadzam się w pełni z ideą transkulturowości w ujęciu księdza profesora A. Kościa⁵⁰, zgodnie z którą należy próbować szukać punktów wspólnych dla różnych kultur i próbować osiągać porozumienie co do pojmowania określonych wartości. Niestety, kiedy budowano europejski system ochrony praw człowieka, nie podjęto refleksji nad koniecznością głębszego zaadaptowania idei obowiązków człowieka w systemie przepisów europejskiej przestrzeni prawnej. Może był to błąd? Jeżeli takich obowiązków nie wyartykułujemy na poziomie konstytucyjnym, to nie będzie sformułowany tzw. „aksjologiczny imperatyw konstytucyjny”. Nie widzę potrzeby adaptowania w pełni wzorców z innych systemów, ale być może warto się nad tym zastanowić w kontekście wprowadzenia własnych autorskich rozwiązań w prawie pozytywnym.

Kultura determinuje prawo. Samo wyartykułowanie w ustawie zasadniczej obowiązków wobec rodziny, społeczeństwa czy ludzkości oczywiście nie spowoduje, że ludzie te obowiązki będą realizować. Może to być jednak początek budowania zmiany mentalności ludzi. Dzisiaj typowe jest nastawienie w rodzaju: „ja mam prawo”, „mnie się należy”. Niezwykle rzadka jest natomiast świadomość, że poza prawami mam również obowiązki. Szkoda, że tej głębszej refleksji nie znajdujemy także na poziomie ustawy zasadniczej.

⁴⁹ Deklaracja z Bangkoku z 1993 r. była wyrazem akceptacji dla relatywizmu kulturowego poprzez mocne podkreślenie tzw. „wartości azjatyckich”. Znalazła ona zresztą potwierdzenie w podobnych deklaracjach Malezji, Indonezji, Singapuru i Chin. W odpowiedzi koncepcja relatywizmu kulturowego została odrzucona przez Konferencję Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych, która w tym samym roku odbyła się w Wiedniu. W deklaracji przyjętej na tej konferencji potwierdzono zobowiązanie państw do uniwersalnego przestrzegania i ochrony praw człowieka zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych (art. 1).

⁵⁰ Szerzej na ten temat vide Piotr Stanisław, Tomasz Barankiewicz, Tomasz Barszcz, Jadwiga Potrzebszcz, *Transkulturowość filozofii prawa Antoniego Kościa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016.

Bibliografia

- Bieńczyk-Missala Agnieszka (red.), *Międzynarodowa Ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Błachut Michał, „Prawnicze interpretacje praw człowieka”, w: Przemysław Kaczmarek (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 125–138.
- Bogdańska Beata, „Kategoria godności jako filozoficzne uzasadnienie współczesnej koncepcji praw człowieka”, w: Ryszard Moń, Andrzej Kobyliński (red.), *O prawach człowieka nieco inaczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011, s. 109–126.
- Działocha Kazimierz, *Obowiązkowi, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Komentarz, t. 2: Art. 30–86, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016.
- Dworkin Ronald, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. Tomasz Kowalski, przekład przejrzał i wstępem poprzedził Jan Woleński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Kinowska Zofia, *Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, *Infos* 2012, nr 22(136), s. 1–4.
- Koba Laura, „Dzieje, charakter i treść praw człowieka”, w: Laura Koba, Wiesław Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 13–30.
- Koba Laura, „Prawa człowieka w debacie publicznej w okresie transformacji ustrojowej”, w: Julita Agnieszka Rybczyńska, Agnieszka Demczuk (red.), *Ochrona praw człowieka w Polsce po 1989 roku na tle standardów międzynarodowych. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 19–39.
- Korybski Andrzej, „Funkcje państwa”, w: Bogumił Szmulik, Marek Zmigrodzki (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 101–110.
- Kosmala-Kozłowska Marta, *Dialog Zachód–Azja Wschodnia w dziedzinie praw człowieka. Wizje i praktyka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013.
- Liżewski Bartosz, *Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (studium teoretycznoprawne)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.
- Łopatka Adam, *Wstęp do prawoznawstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

- Maritain Jacques, *I diritti dell'uomo e la legge natural*, Vita e Pensiero, Milano 1991.
- Oniszczyk Jerzy, *Filozofia i teoria prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Orzeszyna Krzysztof, „Godność ludzka podstawą praw człowieka”, w: Robert Tabaszewski (red.), *Człowiek – jego prawa i odpowiedzialność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 11–16.
- Pacześniak Anna, „Bariery obywatelskości w polskim społeczeństwie po 1989 roku”, w: Wiesław Bokajło, Aldona Wiktorska-Święcicka (red.), *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo obywatelskie in actu*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2007.
- Piechowiak Marek, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999.
- Pietrzykowski Tomasz, „Przeszłość i przyszłość filozoficznoprawnej idei praw człowieka”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 2013, t. 2, nr 2, s. 212–232.
- Podkowik Jan, „Bezpośrednie konstytucyjne granice wolności człowieka”, *Państwo i Prawo* 2017, nr 8, s. 42–61.
- Skrzydło Wiesław (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2010.
- Stanisz Piotr, Barankiewicz Tomasz, Barszcz Tomasz, Potrzeszcz Jadwiga, *Transkulturowość filozofii prawa Antoniego Kościa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016.
- Stępień Katarzyna, „Antropologiczno-metafizyczne podstawy praw człowieka”, w: Ryszard Moń, Andrzej Kobyliński (red.), *O prawach człowieka nieco inaczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011.
- Winczorek Piotr, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, wyd. 2 rozszerzone, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2008.
- Ziemiński Zygmunt, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966.
- Zirk-Sadowski Marek, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

Dokumenty i akty normatywne

- Karta Narodów Zjednoczonych z dnia 26 czerwca 1945 r. (Dz.U. z 1966 r. Nr 7, poz. 41).
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169).

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Biuletyn XIV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Protokół dodatkowy nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach z dnia 3 maja 2002 r.